

Stawiski, 15.07.1942

Serwus Marian!

Piszę do Ciebie, choć nie wiem, czy ten list będziesz czytał. Więści z Różanego dotarły do nas takie, że dostateś się do niewoli niemieckiej. Nie wiem, czy jeszcze się kiedyś zobaczymy. Nasza córka Mirka, kiedy jej o Tobie opowiadam, uśmiecha się do mnie. Pewno tęskni za Tobą bardziej niż ja. Żydówka z parteru mówiła, że pewnie Was puszczą, ale takie czasy teraz mamy, że nikomu ufać nie mogę.

U nas bez zmian. Mirka trochę chorowała, ale doktorka zapewniła, że wydobrzeje, najważniejsze, że to nie tyfus. Ja na całe szczęście mam się dobrze. Pomagam sąsiadom, bo zmiwa obrodziły w tym roku i pracy dużo jest.

Ostatnio we wsi szukali partyzantów. Przyjechało dużo Niemców i przeszukiwali wszystkie domy i zagroby. Podobno partyzantów znaleźli. Szkoda tych młodych chłopaków... Już ich matki nie zobaczą.

Tęsknię za Tobą Marian. Ciągle wspominam czasy, jak byłeś z nami w domu. Mam ciągle nadzieję, bo co mi pozostało? U Fidurów syn wrócił, taka radość im z nieba spadła. Może u nas też się tak wydarzy... Nim lato minie, Ty w domu będziesz.

Pamiętaj kocham Cię i modlę się za Ciebie do Mateniki. Czekam na odpowiedź.

Tvoja Anuśka

P.S. Wkładam Ci moje zdjęcie co byś mnie pamiętał.



Anna Bigda
Olszewo Małe
18-520 Stawiski



Marian Bigda
Różan
33 Pułk Piechoty